

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 186

Poznań, środa dnia 23 kwietnia 1930

Rok XXV

Konfiskaty

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) Wczoraj skonfiskowano miesięcznik literacki „Polska literacka” za artykuł Nowaczyńskiego p. t. „Czynów stal” oraz „ABC” za przedruk tego artykułu. (w)

Rewizyta szefa rumuńskiego sztabu gen.

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) — W dniu 25 bm. przyjeżdża do Warszawy szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Samsonowici, który zabawi w Polsce kilka dni.

Jest to rewizyta gen. Sosnkowskiego, który bawił w Rumunji przed 2 laty. (w)

Odrzucona propozycja sowiecka

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) Jedną z wielkich hut żelaznych w Polsce otrzymała propozycję przyjęcia na praktykę pewnej liczby sowieckich techników.

Propozycji tej nie może jednak uwzględnić z powodu obecnego stanu gospodarczego Polski. (w)

Kard. Hlond w Katowicach

Katowice, 22. 4. (PAT.) W drodze do Katowic na kongres eucharystyczny przybył tu dziś o godz. 17,20 pociągami z Poznania J. E. ks. Kardynał - Prymas Hlond, oczekiwany na dworcu katowickim przez J. E. ks. biskupa Lisieckiego, brata swego dr. Jana Hlonda i kilka innych osobistości.

Ks. kard. Hlond złożył wizytę ks. biskupowi Lisieckiemu oraz odwiedził swego brata, poczem o godz. 21 udał się w dalszą podróż do Wiednia.

Zmiędzynarodowego banku reparatornego

Bazylika, 22. 4. (Tel. wł.) Prezydentem rady nadzorczej międzynarodowego banku reparatornego wybrano jednogłośnie Amerykanina Mac Garraha, dotychczasowego prezenta nowojorskiego Federal Reserve Bank.

Na stanowisko generalnego dyrektora banku powołano większością głosów p. Piotra Quesney'a, członka Banku Francuskiego.

Przeciwko jego kandydaturze głosowali jedynie Niemcy, w imieniu których przed głosowaniem wypowiedział się prezydent banku Rzeszy Luther.

Uchwały nacjonalistów austriackich

Salzburg, 22. 4. (PAT.) Dziś ukończył obrady zjazd austriackiego stronnictwa narodowo-niemieckiego, na którym wybrano na przewodniczącą b. min. handlu p. Schurffa.

Co do reformy konstytucji austriackiej, zjazd zaznaczył, iż reforma ta nie jest jeszcze konieczna. Przed tem musi być uchwalona izba gospodarcza i ustroj państwa, oparty na zasadzie stanowej.

Inna rezolucja domaga się reformy wyborczej i rewizji ustawodawstwa społeczno-politycznego.

W sprawie polityki zagranicznej, rezolucja zaznacza, że tylko Anschluss może zabezpieczyć naród i gospodarczą przyszłość Austrii. Zjazd domaga się zrównania ustawodawstwa i zaprowadzenia unji celnej pomiędzy Austrią i Niemcami.



W Rydze olbrzymi pożar zniszczył w tych dniach gmach fabryczny i składnice zakładów przemysłowych „Prowodnik”. Przy gaszeniu ognia zginęło trzech członków straży pożarnej. Straty materialne obliczają na 35 milionów złotych.

Sprawa polsko-niemieckiego traktatu handlowego

Powrót Rauschera z instrukcjami rządu Rzeszy — Rząd polski odracza ratyfikację traktatu

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) Pos. Rauscher powrócił wczoraj do Warszawy.

Otrzymał on w Berlinie instrukcje, aby wyjaśnił stanowisko rządu niemieckiego w sprawie polskiej noty protestacyjnej do rządu Rzeszy, przesłanej po uchwaleniu przez Niemcy nowych cel importowych na produkty rolne.

Rauscher ma oświadczyć, że zarządzenia te nie godzą w interesy importu polskiego do Niemiec w tych rozmiarach, jak to zrozumiano w Polsce po ogłoszeniu tej uchwały.

W kołach niemieckich zwracają uwagę, że strona polska nie ucierpi mimo podniesienia cel na import świń, gdyż uzyskała gwarancję odbioru kon-

tyngentu świń przez zainteresowane koła w Niemczech.

Rząd niemiecki zamierza przedłożyć traktat handlowy do ratyfikacji Reichstagowi w maju.

Sfery polskie uważają, że wprowadzenie cel przez Niemcy narusza równowagę gospodarczą pomiędzy Polską a Niemcami z wybitną szkodą dla interesu importu płodów rolnych z Polski. Dlatego też Polska musi odrzucić ratyfikację układu z Niemcami do czasu, gdy będzie można ocenić skutki tych zarządzeń i ustalić rozmiary wyrządzonej szkody oraz nakreślić plan wyrównania naruszonej przez Niemcy równowagi gospodarczej w Polsce. (w)

Po zakończeniu konferencji morskiej

Przebieg posiedzenia plenarnego

Londyn, 23. 4. (PAT.) Punktualnie o godz. 11,30 Mac Donald otworzył plenarne posiedzenie konferencji morskiej. Premier streścił osiągnięte wyniki, poczem zaznaczył, że w dniu dzisiejszym rozstają się wszyscy w duchu gotowym do czynu dobrej woli.

W porównaniu z wynikami konferencji waszyngtońskiej i genewskiej, mówił premier, uczyniliśmy znaczny krok naprzód. Wykazaliśmy, że groźba zbrojenia może być uchylona drogą traktatu. Traktat trzech mocarstw jest wielkim sukcesem Anglii. Mac Donald przypomniał, że delegaci francuscy musieli zajmować się licznymi kwestiami politycznymi, które odrywały ich od konferencji. Premier wyraził też ubolewanie z powodu nieobecności Grandiego, dodając, że Włosi mieli na konferencji trudną do odegrania rolę i, jakkolwiek nie mogli przystąpić do dyskusji w sprawie cyfr, współdziałali z jej pracami.

Z kolei zabrał głos Stimson, zaznaczając m. in., iż traktat ustalił stosunki morskie Stanów Zjedn. z angielskim Commonwealth na podstawie słusznej i trwałej oraz stosunki morskie z dobrym sąsiadem Stanów Zjedn., Japonią. Traktat ten ugruntował i wzmacnił przyjaźń

Stan. Zjedn. z tym wielkim narodem, z którym Stan. Zjedn. zgodnie oceniają traktat jako postęp i stabilizację stosunków na Dalekim Wschodzie. Jestem szczęśliwy — mówił Stimson — wiedząc, iż Francja i Włochy kontynuują rozmowy w nadziei przyłączenia się do układu trzech mocarstw w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu. Ameryka wierzy, iż ograniczenie zbrojeń drogą wzajemnego układu jest najskuteczniejszą metodą wzbudzenia zaufania narodu co do wzajemnej intencji pokojowej a ograniczenie zbrojenia na morzu daje wyraz wierze świata w możliwość regulowania spraw międzynarodowych drogą pokojową.

Z kolei zabrał głos Briand, przypominając memorandum francuskie, które domagało się, aby przyszły układ w sprawie rozbrojenia był poprzedzony układem politycznym. — Francja dążyła nie z motywów egoistycznych, ale w interesie wszystkich narodów. Nie żądała ona nigdy ani nie szukała gwarancji dla siebie samej. Mimo chwilowej przerwy w pracach nad organizacją bezpieczeństwa w Genewie oraz ciężkich obowiązków wojskowych, jakie miała do spełnie-

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

Wśród przestępców w Cayennie

(Od własnego korespondenta)

Saint Laurent, w kwietniu.

Najsilniejsze wrażenie, jakie kiedykolwiek w czasie mych wędrówek po całej kuli ziemskiej odniosłem, wywarł na mnie pobyt w Cayennie, dokąd dojechałem wskutek wrodzonej ciekawości dziennikarskiej, chcąc osobiście zapoznać się ze stosunkami, jakie panują we francuskich kolonjach karnych, choć wszelkie moje starania we francuskim min. spraw zagranicznych, aby otrzymać zezwolenie na zwiedzenie francuskiej Guyanny i leżącej na wybrzeżu kolonii karnej, spełzły na niczym.

Udałem się więc w podróż do Ameryki południowej. Guyana leży w znacznej odległości od Caracasu, stolicy Wenezueli. Komunikacja okrętowa istnieje tylko w Georgetown, nowoczesnym miastem Guyany angielskiej. Cayenna zaś oddawna była miastem zakazanym, lecz mimo to, gdy wsiadłem na okręt w Marsylii, przyjaciele moi obiecali mi, że postarają się o to, aby żądane przeze mnie zezwolenie zostało mi udzielone za pośrednictwem konsulatu francuskiego w Wenezueli. Gdy jednak tam przyszedłem i powiedziałem, o co mi chodzi, wszyscy wytrzeszczyli poprostu ze zdumienia oczy. Błądziłem więc bez celu po brzegu rzeki Surinam i rozważałem wszelkie możliwości przedostania się na zakazane terytorjum. Jedyną drogą, jak się przekonałem, prowadziła przez morze, ponieważ przebycie olbrzymich bagnistych terenów nad rzeką Maroni było technicznie niepodobieństwem.

Zrezygnowałem więc ze swych zamiarów i w San Juan wsiadłem na okręt, który udawał się właśnie na Kubę. Cieszyłem się nawet z zapoznania się z Matlemi Antylami, które już widać było na horyzoncie. Nagle na statku wybuchł popłoch. Kapitan, maszyniści i oficerowie biegali po pokładzie jak gdyby zupełnie stracili głowę. Okazało się, że statek został poważnie uszkodzony. Na dole gorączkowo pracowano, aby wypompować wodę, która przedostała się do oddziału maszyn a kapitan spodziewał się, że uszkodzenie będzie można naprawić w ciągu kilku godzin.

Po pewnym czasie zauważyliśmy zbliżający się ku nam parowiec z francuską flagą na maszcie. Kapitanowie obu statków zaczęli się porozumiewać najpierw za pomocą sygnałów flagowych a potem przy pomocy megafonu. W końcu francuski parowiec spuścił kilka łodzi. Z pokładu statku, a był to statek „Maroni”, przeznaczony do przewożenia skazańców, usunęto wszystkich „pasażerów”, poczem oba statki zbliżyły się do siebie i pomiędzy pokładami ułożono wielki drewniany pomost.

Przez całe popołudnie obie załogi przechodziły ciągle z jednego statku na drugi i nikt nawet nie zauważył jak w swym gumowym płaszczu, mając w kieszeni tylko dokumenty i pieniądze, znalazłem się na „Maroni”. Jeden tylko marynarz, należący do jej załogi, widząc, że schodzę w kierunku kajut, krzyknął na mnie ostrym głosem, dlaczego nie pomagam w pracy. Nic nie odpowiadając, szedłem pewnym krokiem dalej i starałem się zorientować w sytuacji. Przeszedłem obok kajut oficerskich i zbliżyłem się do żelaznych drzwi, które prowadziły do cel skazańców. Przez cienkie ściany slyszalem rozmowy, prowadzone w najrozmaitszych językach. Szybko przekreśliłem znajdujący się w zamku klucz i wszedłem do obszernej sali. Rozmowy natychmiast ucichły. Wmieszczę się w tłum skazańców i rozpocząłem przyjacielską z nimi rozmowę, hojnie rozdzielając papierosy...

W Cayennie, gdzie przed wylądowaniem wszystkich skazańców jeszcze raz

zrewidowano, aby przekonać się, czy nie posiadają przypadkiem ukrytej broni, kapitan i niektórzy urzędnicy ogromnie się zirytowali, nie znalazłszy mego nazwiska na liście deportowanych. Nikt nie chciał mi uwierzyć, gdy opowiedziałem, w jaki sposób przedostałem się na statek. Polecono mi nie zwiazać. Umundurowani urzędnicy w wielkich meksykańskich słomianych kapeluszach poprowadzili nas przez puste i brudne ulice do maszynowego gmachu zarządu więziennego.

Po dwugodzinnym oczekiwaniu na skwarze słonecznym, zmęczeni i głodni byliśmy pojedynczo przesłuchiwani w cieniu werandy. Opowiadanie moje uważano za dobrze skomponowaną bajkę. Wszyscy spojrzeli na mnie z wielkim zdziwieniem. Ostatecznie skazańczy, z którymi się w drodze zaprzyjaźniłem, potwierdzili, że znalazłem się wśród nich w przedstawiony przeze mnie sposób.

Po dokładnym zbadaniu dokumentów, listów polecających i paszportu, ostatecznie zdjęto mi więzy i po szerokich schodach, pokrytych dywanem, zaprowadzono na górę i oddano straży. Po jakichś 10 minutach zjawiał się jowialny pan w korkowym hełmie i spierutą w rękę. Był to gubernator a równocześnie dyrektor więzienia.

Gubernator spojrzął na mnie przenikliwym wzrokiem, roześmiał się, poklepał mnie po ramieniu a potem powiedział: „Coś podobnego zdarza się jedynie w filmie. Dotychczas dostała się tu tylko jedna dziennikarka, jakaś zwarjowana Amerykanka, pani Nyson”. Potem wziął mnie pod rękę i sprowadził na dół, gdzie wsiedliśmy do powozu i pojechaliśmy przez ulice Cayenny, zamieszkałe przeważnie przez skazańców. Pótnadzy, ciągnęli oni z wysiłkiem pod cienistymi palmami ciężkie wozy, naladowane drzewem. Niedaleko przejeżdżała kolejka wąskotorowa, również obsługiwana przez skazańców.

Wreszcie stanęliśmy przed domkiem, otoczonym tropikalną florą. Gubernator ciągle skarżył się na samotność i straszliwe gorąco. Naprzeciw nas wyszła żona gubernatora z trojgiem dzieci i po zapoznaniu się weszliśmy do środka. W wielkim salonie, wyłożonym dywanami, wentylator doprowadzał świeże powietrze a półmrok rozpraszała elektryczna żarówka. Po chwili murzyn wtoczył wózek z herbatą a pani gubernatorowa wypyttywała mnie o nowiny z Paryża, Londynu i Genewy. Nigdy jeszcze w życiu nie miałem tak wdzięcznych słuchaczy, którzy słowa moje poprosili pochłaniać.

Po godzinie gubernator wstał i głosem przełożonego wezwał mnie do odejścia. W drodze powrotnej wiele nie mówił a ja nie odważyłem się zapytać, dokąd jedziemy. Wkrótce jednak dowiedziałem się, że muszę się pożegnać z Cayenną. „Maroni” była już gotowa do odjazdu. Gubernator odprowadził mnie aż do samego pomostu i ściskając za rękę, oświadczył: „Obowiązek mój nakazuje mi odesłać Pana natychmiast z powrotem. Za pół godziny „Maroni” odpływa i wysadzi Pana w porcie, z którego może Pan powrócić do wielkiego świata, który dla nas jest niedostępny”.

Słowa zacnego gubernatora przypominałem sobie w kilka tygodni później, gdy otrzymałem oficjalne zezwolenie na legalne już zwiedzenie wysp Djabelskich. Dr. Filip P.

Szczegóły pożaru więzienia w Columbus

Miejsce pożaru było widowiskiem straszliwych scen — Bohaterski murzyn — Ogólna liczba ofiar wynosi 336 osób

Columbus, 23. 4. (PAT.) Agencja Reutersa podaje dalsze szczegóły pożaru w tutejszym więzieniu.

Na podwórzu więziennym znaleziono 305 ciał zmarłych i rannych. Wielu więźniom nie udało się wydobyć z zamkniętych cel. Więzienie było widowiskiem okropnych scen i niebywałego zamieszania. Szpital przepełniony jest ofiarami pożaru, które w większości wypadków musiano położyć wprost na podłodze, wielu zaś wogóle odmówiono przyjęcia. Wśród więźniów znaleźli się tacy, którzy dzielnie pomagali straży ogniowej w walce z ogniem i w ratowaniu ludzi.

Według ostatnich danych urzędowych liczba ofiar wynosi 307 osób.

Columbus, 23. 4. (PAT.) Pierwsze oddzielne doniesienie mówi o 278 ofiarach pożaru więzienia w Columbus.

Ostatnie nieoficjalne obliczenia wskazują na to, że ogółem zginęło 336 osób.

Columbus, 22. 4. (Tel. wł.) Według ostatnich doniesień katastrofalny pożar więzienia pochłonął 317 osób.

Przebieg pożaru i straszne sceny, jakże rozgrywały się w celach, położonych na wyższych piętrach, trudno wprost opisać.

Wielu aresztantów z niezwykłym

bohaterstwem brało udział w akcji ratowniczej. Uzbrojeni w liny, topory i młoty wspomagali straż i wojsko, ratując swych towarzyszy nieomal w ostatnich chwilach przed niechybną śmiercią w płomieniach.

Naoczni świadkowie katastrofy opowiadają, iż jeden z więźniów, murzyn, widząc beznadziejne położenie swego towarzysza niedoli, zamkniętego przez płomienie na wyżej położonym piętrze, wrzucił do celi jego linę i wspiąwszy się na nią, wyratował więźnia w ostatniej chwili po uprzednim rozbiciu stalowych drzwi.

Naogół jednak górne piętra, zupełnie ogarnięte przez płomienie, splonęły całkowicie wraz z około 60 więźniami, którzy zginęli wśród grozę budzących krzyków i wołań o pomoc.

Columbus, 22. 4. (Tel. wł.) — O szczegółach strasznej katastrofy donoszą jeszcze, że krótko po wybuchu pożaru więźniowie próbowali udaremnić akcję ratowniczą, starając się zapalić mieszczące się w samochodach straży ogniowej zapasy oliwy i benzyny.

Według dalszych wiadomości, w czasie katastrofy zginęli przedewszystkiem więźniowie górnych pięter i cel. Natomiast z pośród więźniów, skazanych na karę śmierci, zdołano wszystkich wyratować.

Nowe statki polskie

Gdynia, 23. 4. (Tel. wł.) W pierwszych dniach maja spuszczony będzie na wodę w Goeteborgu w słoczni Lindhomen Matała nowy statek polskiej marynarki handlowej „Robur IV” (3.000 tonn DW.), własność firmy „Polska Rob”. „Robur V” spuszczony będzie na wodę w czerwcu r. b.

Odbioru statku w Goeteborgu dokona kapitan Wielkiej Żeglugi Stanisław Szwore. S. B.

Aresztowanie przemytników

Gdynia, 23. 4. (Tel. wł.) Tutejsza straż celna wykryła, że mechanik Ebersbach i steward Hauke z niemieckiego statku „Holstein” przywieźli do Gdyni 25 kg. tytoniu.

Ponieważ kapitan statku nie chciał złożyć żądanej kaucji w sumie 7 tys. zł, obu Niemców aresztowano i odstawiono do więzienia w Starogardzie. S. B.

Tragiczna śmierć najstarszej Szwedki

Sztokholm, 22. 4. (Tel. wł.) — W miejscowości Jaemtland powstał ubiegłej nocy pożar w zabudowaniach mieszkalnych niejakiej Maris Persson, najstarszej kobiety w Szwecji, liczącej 101 lat.

Perssonowa znalazła śmierć w płomieniach a jej 80-letnia córka zdołała się uratować.

Zajścia komunistyczne w Czechosłowacji

Praga, 22. 4. (PAT.) W pierwszy dzień Wielkiej Nocy komuniści usiłovali zorganizować w Radotinie w pobliżu Pragi demonstracyjny pochód, cze-

mu jednak przeszkodziła żandarmerja. Zaatakowani kamieniami przez komunistów, żandarmi dali salwę, skutkiem której zranionych zostało 5 kobiet i dzieci, ustawionych przez komunistów w pierwszym szeregu.

Również w jednej wiosce na Rusi Podkarpackiej komunistycznie nastrojony tłum urządził demonstrację w związku z zajęciem w karczmie. Jeden z żandarmów wystrzelił, kładąc trupem demonstranta.

Sniegi w Schwarzwaldzie

Karlsruhe, 22. 4. (Tel. wł.) — Z powodu nagłych opadów śnieżnych w Schwarzwaldzie przerwane zostały połączenia telegraficzne i telefoniczne z wyżej położonymi schroniskami. Wielkie masy śnieżne zniszczyły kilkanaście tysięcy drzew.

Szkody obliczają na miliony marek.

Zgon poety duńskiego

Kopenhaga, 22. 4. (Tel. wł.) Zmarł tutaj najpopularniejszy i największy z żyjących poetów duńskich, liryk Jeppe Aakjer. Zmarły liczył 63 lata. Śmierć, która zastała go przy pracy w ogrodzie, spowodowana została udarem sercowym.

Aakjer pisywał przeważnie w narzeczu jutlandzkim.

Wielki pożar w Białymstoku

Białystok, 22. 4. (PAT.) W pierwszy dzień świąt w godzinach porannych w przedalni i tkalni pod firmą Margulis, Gerson i Modruchowicz wybuchł pożar, skutkiem którego fabryka spaliła się doszczętnie. Straty wynoszą około 400.000 zł.

Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Otwarcie kaplicy relikwi Chrystusa Pana

Citta del Vaticano, 22. 4. (PAT.) W Wielki Piątek została uroczystie otwarta nowa kaplica relikwii Chrystusa Pana w starożytnej Bazylice św. Krzyża Jerozolimskiego. W kaplicy tej będą przechowywane resztki krzyża, na którym został ukrzyżowany Jezus Chrystus, gwóźdź, którym przebito nogi Jezusa oraz kolce z korony cierniowej. Kaplica jest podzielona na dwie części, z których pierwsza stanowi rodzaj kruchty lub przedsionka, a w drugiej wznosi się ołtarz z tabernaculum, gdzie będą wystawione relikwie podczas specjalnych uroczystości na widok publiczny.

Cała kaplica przybrana jest marmurami a na specjalnych płytach porfirowych wyryte są formy krzyża od pierwszego wieku naszej ery aż do czasów ostatnich.

Otwarcia dokonał kard. Van Rossum.

Manifestacje monarchistyczne w Hiszpanji

Madryt, 22. 4. (PAT.) Wczoraj odbyła się tu przy udziale około 30 tys. osób manifestacja na rzecz monarchji. Plac Los Toros, na którym odbywała się manifestacja, przyozdobiono sztandarami hiszpańskimi, na wielu łozach widniały napisy: Niech żyje Hiszpanja, niech żyje król.

W czasie manifestacji przedstawiciele różnych partij wygłosili liczne przemówienia.

Nieudała ucieczka więźniów

Londyn, 22. 4. (PAT.) Reuter donosi z wyspy Opatrzności, że kilku więźniów dokonało wczoraj śmiałej próby ucieczki z więzienia Hoowarda. Wobec postawy uciekających, wartownicy musieli użyć broni palnej. Wskutek strzelaniny, jaka się wywiązała, zabito trzech więźniów a jednego ciężko raniono. W walce zginął jeden wartownik a kilku odniosło ciężkie obrażenia.

Ostatecznie władze przywróciły porządek.

Szalony zakład

Budapeszt, 22. 4. (Tel. wł.) — W tych dniach z mostu Małgorzaty w Budapeszcie, skoczyła o godzinie 10 wieczorem do Dunaju młoda dziewczyna. Na szczęście, spostrzegła ją załoga łodzi ratunkowej policji rzecznej i wylowiwszy z wody, przesłała ambulanssem do szpitala.

Śledztwo, przeprowadzone przez policję budapeszteńską, wykazało, że niedoszła, jak się zdawało, samobójczynią była dziewiętnastoletnia artystka filmowa, Hella Pachhofer. Następnie zaś wyszło na jaw, że skoczyła do Dunaju z wysokiego mostu nie dla odebrania sobie życia, lecz założywszy się z pewnym właścicielem ziemskim o 2.000 pengő, zdobyta zaś w ten sposób suma miała jej służyć — jak powiada — na zapłacenie najpilniejszych długów.

Przyjaciele jej, którym opowiedziała o swym zakładzie, wzięli to za żart, niemniej jednak, zaniepokojeni, znaleźli się o oznaczonej godzinie nad Dunajem i stali się świadkami szalonego kroku, tudzież akcji ratowniczej.

Artystka zdobyła więc rzeczywiście 2.000 pengő, ale za to i ją i tego pana, który się z nią założył, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

191)

— Najdogodniejsza droga to droga własna. A nie wątpię, że kosztowniejsze byłoby korzystanie z pańskiej.

— Nierozumiem pana kalkulacji. Przecież ja przeprowadziłem drogę wprost do rampy kolejowej. A, jak panu wiadomo, rampa również jest moja.

— Czy pan myśli, że towarzystwo cegielni nie może mieć oprócz waszej drogi i własnej rampy?

Wątpię, czy się dyrekcja kolejowa na to zgodzi. Prezes Pelpliński napewno będzie miał zastrzeżenia. A pani — zwrócił się w formie żartobliwej do panny Baški — nie ma w tej sprawie nic do powiedzenia?

Panna Baška podrażniona samą obecnością Jelowera, który od roku

zgorą obdarzał ją jakąś podejrzaną sympatją, wzruszyła ramionami i odparła:

— Myślę, że dobrze byłoby, gdyby pan odpowiedział na pytanie pana Soplicy.

Jelower zwinął się i ukąsił:

— Nie wiem, czemu właścicielka Sopliców, zawsze tak rozważna, lekomyślnie rzeka się własnej inicjatywy w sprawie ryzykownej spekulacji z jej terenem.

Baška ściągnęła brwi. Usta jej zacisnęły się zanim odpowiedziała:

— Czy zdaniem pana przedsiębiorstwo to byłoby mniej ryzykowne, gdybym skorzystała z inicjatywy pana?

— We wszelkim razie uniknęłoby się wielkich kosztów inwestycyjnych.

— Teraz ja zapytam: za jaką cenę?

Sopllica uśmiechnął się nieznacznie.

— Ha, ha, ha... Nie tak prędko panno Basiu! — rzucił Jelower — O tem możemy porozmawiać, potargować się... Kto wie, może będę wyma-

gający i nieustępliwy. — Zerknął ku dziewczęciu kokietająco.

— Nikt nie kupuje rzeczy mu niepotrzebnych — przerwał Sopllica. — A tembardziej businessman. W imieniu przyszłego towarzystwa muszę panu podziękować za laskawą ofertę.

— Zdaje mi się, że za wiele pan rości sobie prawa do przemawiania w imieniu panny Baški. Prawa takie — gdyby nawet istniały — ostro zakwestjonować mogłaby baronowa von Ranzau Manillow.

Sopllica ani drgnął.

— Myślę, że pan zgola niepotrzebnie zaczyna demaskować siebie i swoich przyjaciół. Poza tem kwestję uważam za wyczerpaną.

Skinął głową i zwrócił się do Baški.

— Czy możemy rozpocząć już naszą konferencję? Pan Butrymowicz czeka.

Panna Baška skwapliwie pożegnała Jlowera, który żegnając się, mrugnął:

— Jeszcze się spotkamy, panie Sopllica.

Incydent ten pokryła całkowicie przeprowadzona konferencja, rezultatem której było postanowienie założenia fabryki cegły na terenie Sopliców.

Wieczór spędzono w nadzwyczajnie serdecznym nastroju, którego nie potrafiło zmienić nawet pojawienie się pułkownika Klima, Krolca, a nawet Naftuly z żoną Dorotką.

Sopllica tak lawirował, żeby nie znaleźć się ponownie sam na sam z Bašką. Wprawdzie każde słowo Baški, każdy jej ruch, a szczególnie spojrzenie budziły w nim wzmagającą się tęsknotę do innego typu kobiety, niż ten, który w życiu jego jedynie grał rolę decydującą, ale nie wierzył tej utrudzie i postanowił się trzymać jak najdalej od pokusy. Baška była czemś co zbyt późno, zdaniem Soplicy, ukażało się w jego życiu, czego nie zdołałby ani należycie ocenić, ani uszanować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Środa, 23 kwietnia 1930.

Słońce: wschód 4,40; — zachód 19,03; — długość dnia 14 godz. 23 min.
 Księżyc: wschód 3,28; — zachód 12,43; — po ost. kwadrze.
 Kal. rz.-kat.: Wojciech; jutro Jerzy.
 Kal. słow.: Wojciech; jutro Jerzy Św.

Zebrania

- Dzisiaj** o 19 Zeńskie Tow. „Przemysł” (obchód jajka wielkan.) w Domu Królowej Jadwigi;
 o 19 Zw. Dozorców Domowych Ch. Z. Z. (Św. Łazarz - Jeżyce) u p. Bohnowej, ul. Marsz. Focha 85;
 o 19,30 „Sokół” (Św. Łazarz) w lokalu ul. Marsz. Focha 72;
 o 20 Zw. Pracowników Kupieckich w N. U. R., al. Marcinkowskiego 24;
Jutro o 19 Tow. Kobiet (Wilda) w salce paraf.;
 o 19 Zjedn. Kolejowców Polskich (Oddział prac. służby adm.) w lokalu ul. Spokojna 24;

Pogrzeby

Dzisiaj: Sp. Artura Staevena o godz. 16 z kapł. ew. cment. Św. Łukasza, ulica Grunwaldzka. — Sp. Teresy Bagażyńskiej o godz. 16,30 z kapł. Św. Józefa. — Sp. Mariji z Prętków Świątały o godz. 17 ul. Staroleśka 39. — Sp. Józefa Andersza o godz. 18 z kaplicy cment. w Dębcu.

Licytacje

- Dzisiaj** o 9 W. Garbary 33 — materiały, resztki, porożeczki, płaszcze, śniegowce, torbki damskie i t. p.;
 o 10,30 ul. Wielka 25 (lic. masy upadł.) — kilkadziesiąt tuzinów szydełek, narparzków, igieł, szpilek, gr. guzików, foremek patent., większą ilość tasiemek, pasków, bielizny wełn., zabkły do bielizny, bory, jedwab, grzebienie, sznurowadła i t. p., szafy do bielizny, składowe, stoły, regały, biurka, szafa żel.;
 o 11 Wały Jagiello 3 — 185 płyt gramofonowych;
 o 11 Rataje (zbiórka przed szkołą) — lokomobila, kilkadziesiąt tys. cegieł;
 o 12 Wały Jana III — autobus (16-osob.);
 o 14,30 w Staroleści (zbiórka przed komisarjatem) — obraz;
 o 15,30 Rataje (zbiórka przed szkołą) — magiel, stół, repozytorjum, mydło, cygorja, kawa słodowa;
Jutro o 10 ul. Patr. Jackowskiego 5-7 — surowiec do wyrab. elementów, drut miedziany, blacha cynkowa, elektrody węglowe, galit w pretach, kontakty mos., kapki, pochewki, szkło do mokr. elem., rozm. baterje, elementy suche, cynki do ognia mokr., kartony do baterji anodowych i t. p.;
 o 10 ul. Rynkowa 5 — kasa „National”;
 o 11 ul. Jeżucka 12 — duże lustro;

Teatr Wielki

DZISIAJ — „Faworyta” — opera Donizettiego. Premjera.

Teatr Polski

DZISIAJ — „Kupiec wenecki”.

Teatr Nowy

DZISIAJ — „Radcy pana radcy”.

Junosza-Stępowski w Poznaniu

Wielki artysta sceny polskiej — Kazimierz Junosza - Stępowski rozpoczyna cykl występów gościnnych w Teatrze Nowym.

Po ostanich jego kreacjach cała prasa europejska rozpisywała się w superlatywach o tym znakomitym artyście, stawiając go w rzędzie najświetniejszych aktorów świata.

Każda nowa jego rola jest sensacją nietylko dla naszej krytyki. Interesuje się nią również w wielkim stopniu prasa zagraniczna, podając o każdym jego występie obszernie sprawozdania.

Zapowiedź występów tego znakomitego gościa wywołała w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Szofer spółnikiem złodziei

W sklepie p. Szarfa (ul. Marsz. Focha 160) dokonano niedawno, o czym już pisaliśmy, wielkiej kradzieży. Złodzieje, chcąc się dostać do sklepu, zrobili wielki podkop, przez który wynieśli towary wartości kilku tysięcy złotych. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, w rezultacie których ujęto obecnie szofera dorożki samochodowej nr. 41 Szczepana Tonlera, zamieszkałego przy ul. Strusiej 3, ale policyjnie nie meldowanego. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Tonler przyznał się, że skradziony lup odwiózł do domu przy ul. Jeżyckiej nr. 33.

Tonlerą oddawiono do dyspozycji sądu. (z)

Po zakończeniu konferencji morskiej

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

nia w licznych kolonjach zamorskich, Francja nie wahała się zredukować zbrojenia do rozmiarów, na jakie pozwalała jej bezpieczeństwo. W dalszym ciągu Briand wyraża głębokie ubolewanie, że pakt trzech mocarstw nie ma bardziej powszechnego charakteru, zaznaczył jednak, iż rząd francuski będzie w dalszym ciągu podejmować wszelkie możliwe wysiłki w celu uregulowania spraw spornych. Rząd francuski nie może uwierzyć, aby dwa wielkie narody, zaprzyjaźnione z sobą, były niezadowolone do zawarcia układu przyjaźni.

Tiriani zaznaczył, że koncepcja włoska ułatwiła stałą redukcję zbrojeń do najniższego poziomu. Włochy pragnęły rozbrojenia czysto obronnego. Włochy oczekiwać będą z przyjemnością na chwilę rokowań z wielkim swoim sąsiadem a obecnie mają stanowczą wolę osiągnięcia pomyślnego wyniku i doprowadzenia do ukła-

Tekst układu 5 mocarstw

London, 22. 4. (PAT.) Tekst układu morskiego 5 mocarstw składa się z wstępu i 5 części, zawierających 26 artykułów.

Wstęp ujmuje przedmiot układu, wymienia strony, biorące w nim udział i stwierdza, iż mocarstwa, biorące udział w traktacie, zgadzają się nie korzystać z praw budowania pancerników w ciągu lat 1930—1936, jak to było przewidziane przez układ waszyngtoński. Nie dotyczy to Francji i Włoch, które w pewnej mierze pod tym względem będą korzystać z postanowień umowy waszyngtońskiej.

Następnie układ wymienia ilość pancerników, ulegających skreśleniu, i podaje odnośne szczegóły, z których wy-

du uzupełniającego pakt trzech mocarstw.

London, 23. 4. (PAT.) Posiedzenie konferencji morskiej rozpoczęło się od załatwienia trzech spraw formalnych, wysuniętych przez Mac Donalda.

Jedna z nich dotyczy powiadomienia sekretariatu Ligi Narodów o osiągniętym na konferencji wyniku zapomocą listu podpisanego przez przewodniczącego konferencji.

Punkt drugi odnosi się do przewidzianej w Waszyngtonie w r. 1922 konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu na r. 1931. Obecnie projekt ten przestał być aktualny, natomiast przewiduje się nową konferencję w roku 1935. Zebranie przyjęło oba te punkty.

Następnie postanowiono nazwę kończąca się konferencję „londyńską konferencją morską”, zawarty zaś układ „londyńskim paktem morskim r. 1930”.

London, 22. 4. (PAT.) Tekst układu morskiego 5 mocarstw składa się z wstępu i 5 części, zawierających 26 artykułów.

Wstęp ujmuje przedmiot układu, wymienia strony, biorące w nim udział i stwierdza, iż mocarstwa, biorące udział w traktacie, zgadzają się nie korzystać z praw budowania pancerników w ciągu lat 1930—1936, jak to było przewidziane przez układ waszyngtoński. Nie dotyczy to Francji i Włoch, które w pewnej mierze pod tym względem będą korzystać z postanowień umowy waszyngtońskiej.

Następnie układ wymienia ilość pancerników, ulegających skreśleniu, i podaje odnośne szczegóły, z których wy-

nia o 5 osób za zakłócenie spokoju i nawoływanie do oporu wobec władz.

Około południa nastąpił w mieście zupełny spokój. (k)

Niekulturalna zabawa

Wczoraj popołudniu na Błoniach Wildeckich w pobliżu Stadionu dwóch właścicieli rasowych wilków (ludzie napozór inteligentni), pragnąc dać upust swym wyrodniałym instynktom, wymyśliło sobie bardzo „kulturalną” zabawę, mianowicie szczując zwierzęta na siebie, przypatrywało się z nieukrywaną satysfakcją, jak psy gryzły się i dusiły wzajemnie.

Popisom zdegenerowanych panów przypatrywał się tłum ciekawych, przeważnie młodzieży. Jak demoralizująco działa podobne widowisko na młode umysły, nie trzeba chyba dodawać. (j)

Wypadek na lotnisku

W czasie startowania samolotu na lotnisku w Ławicy został ugodzony śmigłem 17-letni mechanik Jan Kudłysz, zamieszkały przy ul. Niegolewskich 4. Skutkiem wypadku K. doznał złamania trzech palców u ręki i potłuczenia obu ramion.

Po opatrzeniu na miejscu, Kudłyszka odwieziono do lecznicy miejskiej. (j)

Aresztowanie bandyty

W poczekalni 4-tej klasy na dworcu kolejowym w Poznaniu przytrzymał podejrzanego osobnika. Przy bliższym badaniu okazało się, że jest to niejaki

Święto 15 pułku ułauów

W dniu wczorajszym rozpoczęły się uroczystości, związane z obchodem święta pułkowego 15 pułku ułauów poznańskich. Wieczorem o godzinie 21 przed pomnikiem ułauńskim przy ul. Ludgardy odbył się uroczysty capstrzyk. Pod pomnikiem wystawiono warte honorową a teren w pobliżu pomnika, który wypełniły tłumy publiczności, odgrodzono szpalerem żołnierzy, trzymających płonące pochodnie. Po złożeniu przez dowództwo pułku u stóp pomnika wieńca z żywych kwiatów z szarfami o barwach narodowych, odbył się t. zw. apel poległych. Po apelu nastąpiła defilada.

Na uroczystości ułauńskie przybyli m. in. dowódca O. K. VII. gen. dyw. Dzierżanowski i prezydent miasta Ratajski.

W dniu dzisiejszym z okazji uroczystości pułkowych odbędzie się o godzinie 5 rano uroczysta pobudka, o godzinie 9,30 msza św. w koszarach a następnie defilada i obiad żołnierski. Na godzinę 15 wyznaczono zawody konne na hippodromie Wlkp. Klubu Jazdy Konnej na Błoniach Grunwaldzkich. (k)

Zajście z bezrobotnymi w Gnieźnie

W Wielką Sobotę przed gmachem starostwa i magistratu w Gnieźnie zaczęli gromadzić się bezrobotni, domagając się wsparcia świątecznego.

W czasie rozpędzania tłumy prowadzycy wzywali do atakowania policji. W wyniku zajść aresztowano

Jerzy Szymkowiak z Torunia. Miał on przy sobie nabity rewolwer, kilka naboji, czarną maskę, lampkę kieszonkową, wytrychy i brzytwy do wycinania kieszeni.

W toku dochodzeń okazało się, że Szymkowiak jest jednym ze sprawców dwóch napadów, dokonanych w dniu 16 bm. na szosie pomiędzy Żegrzem a Krzesinami, gdzie, jak wiadomo, zranny został wystrzałem z rewolweru woźnica Czesław Błaszak, powożący wozem Wincetego Dłubały ze Środy.

Szymkowiaka zatrzymano w areszcie policyjnym w Poznaniu. (k)

Awantura w restauracji

Wczoraj wieczorem pewna restauracja przy ul. Półwiejskiej była widowiskiem niezwykłe gorącego zajścia. Pomiedzy kilku pijanymi gośćmi wybuchła bójka, która wkrótce przeniosła się na ulicę.

Zaalarmowana policja zdołała aresztować 24-letniego Józefa S., który brał udział w awanturze. Reszta awanturników zdołała się ulotnić.

Na wieść o aresztowaniu kompana, przed lokalem zebrała się grupa opryszków, którzy usiłovali zdemolować restaurację.

Na szczęście skończyło się na wybiściu kilku szyb w drzwiach wejściowych.

Zajście wywołało na ul. Półwiejskiej ogromne zbiegowisko. (j)

Zajście na św. Marcynie

We wtorek wieczorem przed lokalem p. Dykierta na św. Marcynie 46 miało miejsce burzliwe zajście, wywołane przez kilku pijanych osobników.

W czasie bijatki jednego z awanturników pchnięto z taką siłą w okno wystawowe, że szyba uległa doszczętnemu rozbiciu.

Na miejsce przybyła policja, której udało się ująć jednego awanturnika, mianowicie Bronisława Tr., zamieszkałego przy ul. Wodnej 24.

Towarzysze jego zdołali zbiec. (j)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— **Kopnięty przez konia.** Na Ratajach wszedł w tych dniach między konie 6-letni synek rolnika Tomasz Osiecki, którego koń kopnął w głowę, raniąc go ciężko. Przywołane I. gótownie Lekarskie (tel. 55-55) przewiozło dziecko do szpitala Przemienienia Pańskiego. (k)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 22. 4. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,37; Praga za 100 zł 377,35 do 379,35; Wiedeń za 100 zł czeki 79,38 do 79,66; Zurych za 100 zł 57,80; Berlin noty większe 46,75—47,25; wyplaty na Warszawę 46,875—47,075; na Katowice i Poznań 46,90—47,10; Gdańsk za 100 zł 57,60 do 57,77; teleg. wyplaty na Warszawę 57,60—57,74.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 22. 4. (PAT.) Akcje: Zieleniewski 56; Tohan 4; Niemojewski 280; Chodorów 143,25.

Łwów, 22. 4. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 23. 5-proc. pożyczka dolarowa 56,50.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 22. 4. (PAT.) Zboże. — Zyto standard. 21,50—22,00; pszenica 39,50 do 40,00; owies jednol. 19—20. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie niejednolite.

Łwów, 22. 4. (PAT.) Zboże. Pszenica kraj. dwors. 40,50—41,50; zbiorowa 37,50 do 38,50; mąka pszenna 65 proc. 37; otręby żytnie 11—11,50; pszenne 13,25—14,00; kasza jęczmienna 34;ęczzak 37,30.

Notowania dewiz z dnia 22 kwietnia 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7	—	100 zł	—	57,74	47,25	43,37	11,25	—	377,35	57,80	70,66
Poznań	7	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,36	—	—	—	655,25	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	—	—	—	20,37	23,86	609,—	804,20	123,10	169,04
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	124,52	—	58,41	34,83	13,95	356,50	—	72,05	99,11
Bukareszt	9	172,—	100 l.	—	—	2,493	817,50	0,59	15,15	19,99	3,07	4,20
Budapeszt	6	155,90	100 pengó	—	—	73,135	27,82	17,47	—	583,75	90,20	123,84
Holandja	3	358,31	100 gld. hol.	—	—	168,50	12,08	40,25	1025,25	—	207,55	285,04
Kopenhaga	5	238,58	100 k. d.	238,80	—	112,08	18,16	26,77	682,75	—	138,10	189,55
Londyn	3 1/2	43,38	1 funt szterl.	43,36	25,01	20,353	—	4,86	123,91	163,77	25,07	34,44
Nowy York	3 1/2	8,91,41	1 dolar	—	—	4,18,70	486,04	—	25,51	33,17	515,91	08,35
Paryż	3	172,—	100 fr. franc.	34,98	—	16,415	123,91	3,92	—	132,17	20,23	27,73
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,41	—	12,414	161,12	2,96	75,70	—	15,27	20,97
Rzym	6 1/2	172,—	100 l.	46,78	—	21,955	32,75	5,24	133,80	176,53	27,04	37,14
Szwajcaria	3	172,—	100 fr. szwajc.	172,90	—	—	—	19,38	494,—	653,45	—	137,30
Sztokholm	3 1/2	238,88	100 k. szw.	239,78	—	—	18,09	23,87	685,75	—	138,65	190,20
Wiedeń	6	125,43	100 szyling.	125,67	—	58,985	34,50	14,10	—	474,95	72,70	—

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW.

Autobus PZ 44314 kursuje na linii
Wolsztyn — Wielichowo — Leszno
 Właściciel autobusu: Ignacy Stępczak, Wielichowo, pow. Śmigiel.

Odjazd		Km	Stacje	Cena	Przyjazd	
16,15		—	Wolsztyn	1,60		14,40
16,30		6,0	Rostarzewo	1,10		14,28
16,45	7,30	12,0	Rakoniewice	0,60	7,10	14,12
17,00	8,00	18,0	Wielichowo	—	6,55	13,45
	8,20	27,0	Wilkowo P.	0,80		13,25
	8,45	38,0	Śmigiel	1,50		13,00
	9,21	55,0	Leszno	3,00		12,10

Autobus PZ 11441 kursuje na linii
Mikuszewo - Miłosław - Września
 Właściciel autobusu: Jan Zbaski, Kostrzyn, pow. Środa

Odjazd		Km	Stacje	Cena	Przyjazd	
15,40	10,00	7,10	Mikuszewo	—	9,07	13,37
16,00	10,20	7,30	Miłosław	0,50	8,55	13,25
16,30	10,50	8,00	Września	2,00	8,20	12,45
		20,6				18,10

Autobus PZ 43704 kursuje na linii
Orchowo - Trzemeszno - Gniezno
 Właściciel autobusu: Stanisław Kamyszek, Miława pow. Mogilno

Odjazd		Km	Stacje	Cena	Przyjazd	
7,00	15,00	—	Orchowo	—	14,05	21,25
7,10	15,10	4,0	Skubarzewo	0,40	13,55	21,15
7,20	15,20	7,0	Słowikowo	0,70	13,45	21,05
7,25	15,25	9,0	Miława	0,90	13,40	21,00
7,32	15,32	11,5	Trzemeszno	1,10	13,30	20,50
7,40	15,45	15,0	Zieleń	1,50	13,20	20,40
8,10	16,00	18,0	Trzemeszno	1,80	12,07	18,52
8,29	16,19	26,0	Jankowo Dolne	2,60	11,50	18,35
8,45	16,35	34,0	Gniezno	3,40	11,30	18,15

Autobus PZ 46693 kursuje na linii
Kościan — Grodzisk — Opalenica
 Właściciel autobusu: Józef Frączkowiak, Kościan, plac Wolności 9

Odjazd		Km	Stacje	Cena	Przyjazd	
15,40	11,30	6,15	Kościan dworzec	—	8,25	14,28
15,48	11,38	6,23	Bonikowo	0,40	8,17	14,20
16,01	11,51	6,36	Sępno	0,80	8,04	14,07
16,05	11,56	6,41	Wolkowo	1,20	7,55	13,58
16,18	12,08	6,53	Kamieniec	1,40	7,44	13,47
16,23	12,13	6,58	Kowalewo	1,80	7,39	13,42
16,30	12,20	7,05	Ujazd	1,90	7,31	13,34
16,40	12,30	7,15	Grodzisk	2,00	7,20	13,23
	12,37	29,5	Terespotockie	2,40		13,16
	12,52	37,0	Opalenica	2,60		13,00

SPORT

Piłka nożna

O mistrzostwo klasy B. POZPN „HCP” Ib — „Polonia” 6:3 (5:2); w 10 minut po przerwie sędzia przerwał zawody z powodu obustronnej ostrej gry. „Polonia” (Leszno) — „Unia” (Kościan) 6:2. „Praga” — „Cybina” 2:1 (0:0). „Olimpia” — „Stella” II. 5:2 (2:0). „Ostrowja” II — „Korona” 2:1. „Korona” — „OKS” II 5:2. „Pogoń” — „Lipno” 0:0. „Pogoń” (Środa) — „Blask” (Poznań) 0:0. „Admira” — „Venus” (Gniezno) 3:0. „LKS” — „LTSG” 5:4 (1:2). Zawody o puhar wędrowny i mistrzostwo Łodzi zorganizował Łódzki OZPN. w porozumieniu z „Kurjerem Łódzkim”, który ufundował stosowną nagrodę. Konkurencja ta jest rozgrywana systemem mistrzowskim i sta-

ją do niej oba kluby ligowe, oraz mistrz i wicemistrz klasy A. z tem zastrzeżeniem, że dwa ostatnie kluby nie mogą być rezerwami ligowymi.

Tabela rozgrywek ligowych przedstawia się jak następuje w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Cracovia” 6 p. (3, 8:1); 2. „Wista” 5 p. (3, 7:3); 3. „Warta” 5 p. (4, 9:5); 4. „LTSG” 4 p. (3, 6:5); 5. „LKS” 3 p. (2, 6:2); 6. „Polonia” 3 p. (4, 6:9); 7. „Pogoń” 2 p. (1, 5:0); 8. „Warszawianka” 2 p. (4, 4:12); 9. „Legja” 1 p. (1, 1:1); 10. „Ruch” 1 p. (3, 1:7); 11. „Czarni” 0 p. (1, 1:2); 12. „Garbarnia” 0 p. (3, 3:11)

Pływanie

Zawodnicy rozwiązanej sekcji pływackiej „Legji” wstąpili do „HCP” którego od-

dział zgłoszony już w ubiegłym roku do P. O. Z. P. dotychczas nie okazał żadnej żywotności. Wobec objęcia kierownictwa sekcji przez inż. Mogielnickiego należy się spodziewać, iż sekcja ta rychło wstanie się na jedno z czołowych miejsc okręgu. Zastępcą kierownika został p. Filipkowski, a kapitanem p. Ober. (wz)

Tennis

Zawodowcy i amatorzy. W Budapeszcie Kehrling w spotkaniu towarzyskim pokonał zawodowca Romana Najucha 6:3, 6:4, 3:6 7:5. Sensacyjną porażkę poniósł w Beaulieu mistrz zawodowców Karol Koželuh ulegając w meczu treningowym Tildenowi 6:4, 6:4.
Spotkanie międzypaństwowe towarzyskie Austria — Japonia w Wiedniu zakończyła się zwycięstwem gości w stos. 6:2.

Z TEATRÓW

— **Z Teatru Nowego.** Dziś, we środę po raz ostatni wesoła komedia M. Bałuckiego p. t. „Radcy pana radcy”, na której publiczność bawi się wybornie, oklaskując świetnych wykonawców. Jutro we czwartek po raz ostatni „Artyści”, znakomita sztuka amerykańska, która przez 32 wieczory cieszyła się niezwykłym powodzeniem. Obie te sztuki schodzą z repertuaru z powodu rozpoczynającego się cyklu występów gościnnych.
 W piątek przedstawienie zakupione przez Dyрекcję Kolei Państwowych. W sobotę rozpoczyna gościnę nasz genialny artysta Janusz Stępowski, którego występy cieszą się w całej Polsce niebywałym powodzeniem.

1 SPRZEDAŻE

Maszynę do pisania sprzedam. Górna Włoda 67. zdpw 45 470

Folwark 420 morgowy, ziemia pszenno-buraczana, drenowana, willa, park, piękna siedziba wielkopańska, cena 160 000, wpłaty połowa, reszta hipoteka długoterminowa — sprzedam lub zamiana na kamienie. Wyrzykowski, Grobla 9, telefon 19 58. zdp 45 628

Willę osmiopokojową, ogrodzie trzymorgowym, siedziba wielkopańska ładnego miasta powiatowego — sprzedam, powód wyjazd, gotówka 30 000. Wyrzykowski, Grobla 9, telefon 19 58. zdp 45 625

Rower używany i nowa skrzynka do radia sprzedam. Łaskowski, Gen. Umińskiego 7 a. zdp 45 524

23 OZENKI

Dwóch kawalerów kupców Pomorzanie, lat 43 samodzielny, właściciel składu kolonialnego na Pomorzu obrotu rocznego 150 tys. Wielkopole, lat 42, bławatnik na kierowniczem stanowisku również na Pomorzu poszukuje odpowiedniej partii Oferty z fotografią prosimy do Kurjera pod zdw 45 143 Dyskrekcja honorowa

Kawaler w średnim wieku na stałej posadzie państwowej szuka dla braku znajomości panny do lat 32 z biedniejszej rodziny, miłego charakteru racza z całym zaufaniem zgłosić się do „Par”. 27 Grudnia 18 pod 58.131. Pw 10 979-58.131

Zamożny przemysłowiec, poślubi religijną wykształconą i majątną panią, lat 23. Zgłoszenia Kurjer zdw 45 451

Drogerzysta lat 28, właściciel drogerji, brunet, szuka celem ożenku znajomości pań. Majątek dla wspólnego dobra pożądany. Pośrednictwo rodziców i krewnych mile widziane. Dyskrekcja rzecz honorowa. Oferty z fotografią do Kurjera Poznańskiego pod zdw 45 467

27 SZUKA PRACY
 Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Stenotypistka polsko - niemiecka stenografia poszukuje posady, Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdpw 45 606

Sierota lat 25, szuka pracy u samotnych państwa lub do samotnej osoby od 1. V. Oferty Kurjer zdw 45 347

Panienska z branży piekarsko cukierniczej szuka posady za skromnym wynagrodzeniem, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdp 45 618

Szofer młody z dyplomem i dobrmi poleceniami przyjmie posadę od 1. 5. lub później, najchętniej gdzieby w wolnych chwilach mógł w ogrodzie pracować T. Kaczmarek. Wronki, ul. Poznańska 72. zdw 45 118

Technik budowl. z równoczesną praktyką w książkowości ostatnio na kierowniczym stanowisku, poszukuje posady; miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia pod zdp 45 334

23 WOLNE MIEJSCA
Potrzebna maszyniarka na spodnie Długa 4, boczny, lewo, II. zdw 45 433

Głecisz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza — Warszawa Zdrawia 42 n. Kursy wycieczają listownie; buchalterji rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografii nauki handlu prawa kaligrafji pisania na maszynie towaroznawstwa — angielskiego francuskiego niemieckiego pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadać prospektów. nw 10 074

Poszukuje się kilka zdolnych pań i pań jako handlarzy domokrajców do zbierania zamówień na artykuły dziennej potrzeby. Na odpowiedź załączyć zdjęcie. Zgłoszenia do Dr. Kwaśnik. Nowy Bieruń, G6-rny Śląsk. Pw 9673-71.80

Kolporterów do sprzedaży książek na prowizję przyjmie. Oferty piśmienne „Par”. Aleje Marcinkowskiego 11 pod 54.217

Nowość w Polsce!
 Panie — panowie do akwizycji poszukiwani. Wysoka prowizja. Śniadeckich 30. II. 4-7. zdpw 42 518

Potrzebna dziewczyna młodsza z dobrym gotowaniem, pieczeniem i zaprawą zaraz. Kłopiński, Pocztowa 26. rpw 9616

Nowy zawód dla kobiet
 Doradczyni dietetycznych ze znajomością wykwintnej kuchni na posady do szpitali, sanatoriów, pensjonatów zakładów wychowawczych Nowy kurs 6-tygodniowy rozpocznie się wkrótce. Zapisz się do Biura Gospodarczo Zawodowych w Poznaniu, św. Marcina 69. nw 10 330

Zaufany mężczyzna pełnoletni na stanowisko posłańca na miejsce poszukiwany. Biuro Posłańców Miejskich, ulica Woźna 11. telefon 1560. zdw 45 488

Przedpłata za maj 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku Ilustr. „Kurjer Poznański” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kwiecień 4 00 w agenciach i miejsc 4 50 z odnośnictwem do domu w Poznaniu 4 70 z odnośnictwem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 4 94 kwartalnie 14 80 pod opaką w Polsce 9 00 pod opaką w innych krajach 11 00 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przekład w zakładzie strajków i p. wydawnie nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
 W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału, poświęcony danej uroczystości.
 Telefony do Redakcji i Administracji: 4461 1476. 3307. 3524. 4072. 2305. w niedziele święta i nocą tylko 1176 i 3524 — P K O Poznań nr 200 149

Ogłoszenia za stronę 6-lamową 30 gr na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie czwartej 120 gr na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznymi: 240 gr od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia 10 w dniach porannego przyjmujemy do godz 18.30 w nagłych wypadkach do godz 22 n. stróża do wydania wieczornego do godz 10 w dni przedświąt do godz 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr każde dalsze 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wy. wniewnio nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienie prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit 2-miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc maj, czerwiec	8,00	1,88	9,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
 Pokwitowanie urzędu pocztowego.
 Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
 dnia _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesiąc maj 1930 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
 Pokwitowanie urzędu pocztowego.
 Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
 dnia _____